

Bożena Wierzbicka

Wystawa brązów z warszawskiej firmy "Bracia Łopieńscy" w Muzeum Sztuki w Łodzi

Ochrona Zabytków 47/2 (185), 224-225

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WYSTAWA BRĄZÓW Z WARSZAWSKIEJ FIRMY „BRACIA ŁOPIEŃSCY” W MUZEUM SZTUKI W ŁODZI

Od kwietnia do sierpnia 1994 r. w Muzeum Sztuki w Łodzi, w Galerii „Księży Młyn” prezentowano wystawę pt. „Okrucy brązu. Brązy z warszawskiej firmy «Bracia Łopieńscy» (1862-1994)”. Komisarzem wystawy i autorką koncepcji opublikowanego katalogu była Dorota Berbelska z Działu Rzemiosła Artystycznego Muzeum Sztuki w Łodzi.

Jak wspaniałą dekoracją może być nakładany na mebel odlewany i czelowany detal brązowy nie trzeba przekonywać tego, kto zetknął się nawet ze skromniejszymi jakościowo dziełami niż dokonania André Charlesa Boule'a, Gillesa Jouberta czy Pierre'a Gouthière'a — w ich wydaniu już arcydziełami sztuki brązowniczej. Trudno przecież wyobrazić sobie gmachy oper ogółcone z balustrad, żyrandoli, kandelabrow i kinkietów. A o fakcie, że brązowa galanteria cieszy się niesłabnącym powodzeniem „odbiorców” świadczy permanentne znikanie małych odlewanych herbów z nagrobków na warszawskich Powązkach i gdzie indziej, oraz drobnych okuć i aplik z drzwi, okien i boazerii choćby pałaców łódzkich fabrykantów użytkowanych przez instytucje kulturalne.

Dzieje warszawskiej firmy brązowniczej „Bracia Łopieńscy”, której początek działalności datujemy na 1862 rok, to już nie tylko historia losów i dorobku przedstawicieli jednej rodziny — to fragment historii polskiego, a nawet europejskiego rzemiosła artystycznego.

Poza stałą produkcją drobnych przedmiotów, od okuć na meble

po żyrandole, Łopieńscy otrzymywali zlecenia na wyposażenie budowli monumentalnych, zarówno prywatnych, jak i państwowych, a także odlewali dzieła autorskie znanych rzeźbiarzy. Założyciel zakładu (w Warszawie przy ul. Ordynackiej 3, pod nazwą Fabryka WYROBÓW BRĄZOWYCH) Jan Łopieński (1838-1907) jeszcze w czasie praktyki w fabryce Hollanbacha w Wiedniu był współtwórcą m.in. brązów do gmachu Wiedeńskiej Opery (1861). Później zaś wykonał m.in. kandelabry, kinkiety i żyrandole dla warszawskiego pałacu Kronenberga przy ul. Królewskiej (przed 1872) i balustradę dla pałacu hr. Zawiszy (około 1868).

W latach 1879-1884 firma Łopieńskich przechodziła różne perturbacje; od 1884 r. Jan pracował w warsztacie przy ul. Ordynackiej z oboma synami — Grzegorzem i Feliksem (wkładem trzeciego z braci, grafika Ignacego, były przede wszystkim projekty medali przedstawiających sławne osobistości). Siedem lat po śmierci Jana, w 1914 r. — gdy cech Brązowników i Mosiężników m. Warszawy obchodził 125-lecie działalności — utworzono stypendium jego imienia dla najbardziej uzdolnionych adeptów sztuki brązowniczej.

W zdobyciu przygotowania zawodowego synowie powtórzyli generalnie drogę ojca: odbyli praktykę u mistrzów krakowskich, wiedeńskich i paryskich. I tak jak ojciec preferowali wzory czerpane głównie ze sztuki francuskiej XVII-XVIII w. Jednakże — już w XX stuleciu — wytwarzali również dzieła secesyjne i w stylu

art déco, cały czas utrzymując wysoki poziom artystyczny produkowanych przedmiotów.

W końcu XIX i u progu XX w. firma „Bracia Łopieńscy” funkcjonowała doskonale: rozrastała się i unowocześniała, zatrudniała około 60 osób. W 1900 r. zakład przeniósł się na ul. Hożą 55. Przy ul. Nowy Świat 35 otworzono sklep firmowy, potem na Krakowskim Przedmieściu 15 — w kordegardzie pałacu Potockich. Firma miała na koncie sukcesy zarówno artystyczne, jak i technologiczne, np. perfekcję osiągniętą w odlewach z natury takich małych obiektów jak kłosa zbóż czy owady. Łopieńscy odlewali też dzieła wybitnych artystów rzeźbiarzy od Jana Biernackiego po Edwarda Wittiga.

W 1936 r. firma wygrała międzynarodowy konkurs na komplet oświetleniowy dla gmachu parlamentu Unii Południowej Afryki w Cape Town. W tymże roku została przepisana na synów Grzegorza — Władysława, Tadeusza i Zdzisława. Dwaj pierwsi od dziecka byli przysposobiani do zawodu brązownika, odbyli stosowne praktyki zagraniczne i stali się kontynuatorami rodzinnej tradycji.

W 1950 r. firmę znacjonalizowano i zamieniono w spółdzielnię pod nazwą „Brąz Dekoracyjny”. Po roku zwolniono z niej Łopieńskich. Tadeusz walczył o powrót do zawodu, czego efektem było uruchomienie małego warsztatu bez odlewni pod nazwą „Pracownia Metalowej Sztuki Zdobniczej d. Bracia Łopieńscy”, początkowo przy ul. Nowogrodzkiej 12, a potem — przy ul. Poznańskiej 24, gdzie do dziś An-

na, córka Tadeusza, prowadzi rodzinną firmę z mężem, Wojciechem Lipczykiem.

Wymienienie na tym miejscu wszystkich prac firmy, nadal przecież istniejącej — nawet tylko tych wykonanych do monumentalnych obiektów architektury — nie jest możliwe. Wspomnijmy tylko, że to Łopieńscy w 1925 r. (proj. Stanisława Ostrowskiego) i w 1946 r. (proj. Henryka Grunwalda) odlewali detale Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie, wyposażyli w latach trzydziestych w brązy oświetleniowe pałac Brühla przebudowany dla MSZ-u, a po drugiej wojnie światowej zrealizowali zamówienia Sejmowe (w obu tych przypadkach proj. Bohdana

Pniewskiego, przy współpracy Henryka Grunwalda.

Na łódzkiej wystawie świadomie nie eksponowano prac Łopieńskich związanych z architekturą tak sakralną, jak i świecką, lecz przedmioty użytkowe (wazy, lichtarze, komplety na biurko etc.), medale i plakiety, oraz odlewy rzeźb znanych artystów, czyli to wszystko, co zwykle rozproszone jest po trochu między jedenaście krajowych muzeów i prywatnych właścicieli.

Po tej niedużej, lecz cennej warszawskiej ekspozycji, która nie odwiedziła Warszawy, pozostał skromny katalog — publikacja przydatna historykom rzemiosła artystycznego, varsavianistom, muzealnikom, kolekcjonerom

i konserwatorom zabytkowych wyrobów metalowych. Dorota Berbelska przypomniała w nim dzieje firmy „Bracia Łopieńscy”; zestawiała listę wystaw w kraju i zagranicą, na których wyroby Łopieńskich zdobyły nagrody i wyróżnienia; podała wybraną bibliografię prezentowanego tematu.

Najcenniejszą część publikacji stanowi jej właściwy katalog, który uwzględnia noty o 137 przedmiotach zaprezentowanych na wystawie. Hasła zawierają nazwiska projektantów, ewentualne sygnatury, tworzywo, wymiary, miejsce przechowywania i podstawową bibliografię. Bliższe pięćdziesięciu z nich towarzyszą czarno-białe ilustracje.

Bożena Wierzbicka